



Sygn. akt III CSK 162/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górski

SSN Karol Weitz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko D. N.
o wykonanie zapisu,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 30 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 grudnia 2013 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł o nakazanie D. N., aby złożyła oświadczenie woli o przeniesieniu na jego rzecz pod tytułem darmym własności 38 udziałów w spółce pod firmą: „G. - Wzornictwo, Produkcja, Handel Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w M., a to w wykonaniu zapisu ustanowionego przez spadkodawcę W. A. w testamencie notarialnym z 8 marca 2002 r., Rep. A numer [...].

Pozwana D. N. wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że 1 grudnia 2007 r. spadkodawca W. A. i syn powoda M. G. zawarli w zwykłej formie pisemnej przedwstępną umowę sprzedaży 38 udziałów w spółce „G. - Wzornictwo, Produkcja Handel”, co - zgodnie z art. 976 k.c. - czyni zapis bezskutecznym.

Wyrokiem z 2 marca 2011 r., Sąd Okręgowy w K. uwzględnił powództwo. Wyrokiem z 8 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, wskazując na konieczność zbadania ważności zapisu testamentowego, na który powołuje się powód. Zależy ona od ważności testamentu, w którym zapis został ustanowiony, a wobec treści art. 946 k.c. należy ocenić, czy poprzez sporządzenie testamentu własnoręcznego z 22 sierpnia 2003 r. spadkodawca nie odwołał testamentu notarialnego z 8 marca 2002 r., w tym i zapisu na rzecz powoda.

Wyrokiem z 20 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo, po ustaleniu, że powód i W. A. założyli w 1995 r. spółkę pod firmą „G. - Wzornictwo, Produkcja, Handel Spółka z o.o.” w M. Wkładem powoda było przedsiębiorstwo jednoosobowe „Wzornictwo i Produkcja Form Przemysłowych”, a spadkodawca wniósł środki pieniężne. W zamian za wniesione wkłady powód objął 62% udziałów w spółce, natomiast spadkodawca 38%. Prowadzeniem interesów spółki zajmował się powód, gdyż spadkodawca zamieszkiwał w Niemczech. Wspólnicy pozostawali w przyjacielskich relacjach. Spadkodawca doceniał rolę powoda w zbudowaniu firmy i deklarował, że zrobi wszystko, aby udziały w spółce pozostały w jego rękach. Z końcem 2001 r. lub z początkiem 2002 r. W. A. wręczył powodowi testament napisany na maszynie i podpisany ręcznie, w którym przekazał mu udziały w

spółce. Powód zwrócił uwagę, że tak sporządzony testament jest nieważny, w związku z czym przy następnej okazji W. A. sporządził testament notarialny, w którym zapisał swoje udziały w spółce powodowi, nie wykluczał jednak sprzedaży tych udziałów powodowi za cenę rynkową. W związku z planami przejścia na wcześniejszą emeryturę w Niemczech, W. A. w 2004 r. zaproponował powodowi, by ten kupił jego udziały w spółce. Wspólnicy podjęli uchwałę o wyrażeniu zgody na sprzedaż udziałów przez W. A., a 30 listopada 2007 r. podpisał on z synem powoda M. G. przedwstępną umowę sprzedaży 38 udziałów za cenę 900 000 zł. Umowa została sporządzona w formie pisemnej i podpisana przez strony 30 listopada 2007 r., między godziną 17 a 18, jakkolwiek widnieje na niej data 1 grudnia 2007 r. Przy podpisaniu umowy sprzedającemu jako zaliczka została przekazana kwota 10 000 euro i 65 300 zł, a więc łącznie około 100 000 zł. Zawarcie umowy przyrzeczonej miało nastąpić do 31 grudnia 2007 r., a wstępnie strony uzgodniły termin spotkania w kancelarii notarialnej na 17 grudnia 2007 r. Do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, bowiem 1 grudnia 2007 r. W. A. zmarł. Spadek po nim na podstawie testamentu własnoręcznego z 22 sierpnia 2003 r. nabyła D. N.

Sąd Okręgowy przyjął, że W. A. testamentem z 22 sierpnia 2003 r. nie uchylił zapisu z 8 marca 2002 r. Świadczy o tym nie tylko brzmienie testamentu, ale i jego późniejsze zachowanie, w tym treść korespondencji mailowej z powodem. Spadkodawca miał duży majątek, a zatem mógł uczynić sukcesorem uniwersalnym pozwaną i jednocześnie pozostawić zapis na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy przyjął, że art. 976 k.c. ma zastosowanie nie tylko do rzeczy oznaczonych co do tożsamości, ale również do zindywidualizowanych praw, które wykazują bardzo duże podobieństwo do rzeczy oznaczonych co do tożsamości. Przepis ten zwalnia spadkobierców z obowiązku wykonania zapisu, jeśli rzecz lub prawo będące jego przedmiotem nie wchodzi w skład spadku. Zdaniem tego Sądu, „zobowiązanie do zbycia”, o którym mowa w art. 976 k.c. nie może być utożsamiane z sytuacją, gdy potencjalny nabywca posiada instrumenty prawne pozwalające mu wymusić na spadkobiercy jego realizację. Zobowiązanie pozbawione sankcji w postaci przymusowej realizacji, jak to ma miejsce w przypadku zobowiązania z umowy przedwstępnej zawartej bez zachowania formy przewidzianej dla umowy przyrzeczonej, w dalszym ciągu pozostaje ważnym

zobowiązaniem, a jego istnienie, w świetle regulacji art. 976 k.c., prowadzi do bezskuteczności zapisu.

Wyrokiem z 5 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 20 czerwca 2013 r. w ten sposób, że uwzględnił powództwo i stosownie orzekł o kosztach.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i podzielił jego pogląd, że wolą spadkodawcy po sporządzeniu testamentu własnoręcznego z 22 sierpnia 2003 r. było utrzymanie skuteczności zapisu, który ustanowił w testamencie notarialnym z 8 marca 2002 r. Funkcjonalna wykładnia art. 976 k.c. doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że nie istnieją żadne dobre racje, aby zwalniać spadkobiercę z obowiązku wykonania zapisu, którego przedmiot dotyczy zobowiązanie naturalne, skoro tylko od decyzji spadkobiercy zależy, czy wykona takie zobowiązanie powstałe za życia spadkodawcy. Osoba, która wykonuje zobowiązanie naturalne, niezależnie od tego, że często może nią kierować motywacja zasługująca na aprobatę z moralnego punktu widzenia, działa na własne ryzyko. Nie wystarczy to jednak, by zwolnić się z obowiązku, którego wykonanie jest zabezpieczone sankcją w postaci możliwości odwołania się do przymusu państwowego. Zaliczanie zobowiązań naturalnych do kategorii zobowiązań powstałych za życia spadkodawcy, które prowadzą do ubezpieczenia zapisu testamentowego umożliwiłoby łatwe uchylene się od obowiązku wykonania zapisu poprzez wykazanie, iż spadkodawca czynił za życia obietnice darowania pewnego składnika majątkowego określonej osobie. W ten sposób spadkobierca mógłby bez ryzyka pozostawić przedmiot zapisu dla siebie. Po stwierdzeniu bezskuteczności zapisu mógłby bowiem odmówić wykonania zobowiązania naturalnego, nie narażając się na żadne sankcje. Taka sytuacja pozostawałaby w sprzeczności z wolą spadkodawcy, do urzeczywistnienia której dąży się w prawie spadkowym.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 5 grudnia 2013 r., pozwana zarzuciła, że zapadł on z naruszeniem prawa materialnego (art. 398¹ pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 976 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie do zobowiązań, z których wynika

roszczenie możliwe do przymusowego dochodzenia na drodze sądowej; - art. 65 § 2 k.c., poprzez dokonanie błędnej wykładni treści umowy z 1 grudnia 2007 r. i uznanie jej za umowę przedwstępną dla umowy przyrzeczonej sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, podczas gdy z jej treści i z okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, iż zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy sprzedaży o skutku zobowiązującym, a z umowy tej jako ważnie zawartej, wynikało roszczenie o jej wykonanie, które mogło być przymusowo dochodzone na drodze sądowej.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji powoda a ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię treści umowy z 1 grudnia 2007 r. i zakwalifikowanie jej jako umowy przedwstępnej, podczas gdy - zdaniem skarżącej - należało ją uznać za umowę sprzedaży o skutku zobowiązującym, z której wynikało roszczenie o jej wykonanie zdadne do dochodzenia przed sądem. Zarzut ten pozwana traktowała jako ewentualny, gdy tymczasem przyjęcie, że z umowy datowanej na 1 grudnia 2007 r., a zawartej 30 listopada 2007 r., wynikało roszczenie o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na M. G. 38% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością uzasadniałoby tezę, że bezskuteczny jest uczyniony na rzecz powoda zapis tego samego składnika majątku spadkowego. Obowiązujące przepisy nie tworzą jednak podstawy ku temu, by umowę zawartą w formie pisemnej zwykłej, w której strony deklarują, że w przyszłości dojdzie pomiędzy nimi do zawarcia umowy przenoszącej własność udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako umowy przyrzeczonej, wymagającej dla ważnego zawarcia formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 180 k.s.h.), uważać za zobowiązanie do przeniesienia własności tychże udziałów, kreujące roszczenie o zawarcie umowy wywołującej skutek rzeczowy.

Art. 65 § 2 k.c., na naruszenie którego powołuje się pozwana, określa reguły wykładni oświadczeń woli prowadzących do zawarcia umowy. Przepis ten wskazuje

na konieczność uwzględniania w ramach tego procesu zgodnego zamiaru stron i celu umowy, zamiast poprzestania na jej dosłownym brzmieniu. Sądy obu instancji nie naruszyły tego przepisu przyjmując, że umowa z 30 listopada 2007 r. była umową przedwstępną, a za takim jej charakterem przemawiała nie tylko jednoznacznie brzmiąca nazwa, ale i treść oraz skutki, do wywołania których strony zamierzały doprowadzić przez jej zawarcie. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie z inicjatywy obu stron wskazują na to, że spadkodawca uzgodnił z synem powoda warunki umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, które wcześniej zapisał powodowi oraz termin, w którym dojdzie do zawarcia umowy przyrzeczonej. Obie strony tej umowy miały wiedzę, że zawarta przez nie umowa nie prowadzi do przeniesienia własności udziałów w spółce na syna powoda, że konieczne jest zawarcie przez nie w określonej przez prawo formie kolejnej umowy, na mocy której udziały w spółce staną się własnością nabywcy. Umowa w formie pisemnej zwykłej nie mogła wywołać skutku w postaci przejścia własności udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na nabywcę, ani też prowadzić do zaciągnięcia zobowiązania do przeniesienia ich własności zdatnego do wymuszenia środkami przymusu państwowego.

2. Spadkobierca jako następca prawny spadkodawcy pod tytułem ogólnym wstępuje w te stosunki majątkowe, których stroną był spadkodawca i z chwilą otwarcia spadku jego dotyczą zobowiązania zaciągnięte przez spadkodawcę. Jeżeli spadkodawca zaciągnął zobowiązanie, na podstawie którego miał obowiązek zbyć rzecz należącą do spadku, to z chwilą otwarcia spadku miejsce spadkodawcy w tym stosunku zobowiązaniowym zajmuje spadkobierca i na nim ciąży obowiązek wykonania zaciągniętego uprzednio zobowiązania.

Z woli spadkodawcy, stosunek obligacyjny między jego spadkobiercą a inną osobą może być też wykreowany w związku z ustanowieniem zapisu. Polega ono bowiem na tym, że mocą rozrządzenia testamentowego skutecznego z chwilą otwarcia spadku, spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę (rzadziej - zapisobiercę) do określonego świadczenia majątkowego na rzecz konkretnej osoby (art. 968 k.c.). Na jego podstawie zapisobierca uzyskuje wierzytelność w stosunku do spadkobiercy o świadczenie, którego przedmiotem jest rzecz, prawo lub innego rodzaju przysporzenie majątkowe objęte zapisem. Obowiązek wykonania zapisu

należy do długów spadkowych (art. 922 § 3 k.c.).

Art. 976 k.c. stanowi, że w braku odmiennej woli spadkodawcy zapis rzeczy oznaczonej co do tożsamości jest bezskuteczny, jeżeli nie należy ona do spadku albo spadkodawca był w chwili śmierci zobowiązany do jej zbycia. W przepisie tym ustawodawca określił przesłanki skuteczności zapisu, a przez wskazanie, że skutecznie może on dotyczyć tylko tej rzeczy, która weszła do spadku, i co do której nie powstało po stronie spadkodawcy zobowiązanie do jej zbycia, wskazał też, że pierwszeństwo przed zobowiązaniem z tytułu zapisu ma zobowiązanie powstałe jeszcze za życia spadkodawcy, mające za przedmiot tę samą rzecz lub prawo, co objęte zapisem. Gdyby bowiem spadkodawca uczynił przedmiotem zapisu tę samą rzecz lub prawo, co do których za jego życia powstało zobowiązanie do ich zbycia innej osobie, zapis będzie bezskuteczny, a spadkobierca zwolniony zostanie z obowiązku świadczenia wobec zapisobiercy, skoro zobowiązanie wobec niego powstało później, bo w dacie otwarcia spadku. Ustanawiając w art. 976 k.c. tę zasadę ustawodawca zastrzegł, że spadkodawca uprawniony jest do zmodyfikowania jej działania przez wyrażenie odmiennej woli, ale w niniejszej sprawie Sądy *meriti* nie ustaliły, żeby spadkodawca W. A. z tej możliwości skorzystał. W tym stanie rzeczy wynik postępowania w sprawie zależał od odpowiedzi na pytanie, czy pozwana jako spadkobierca W. A., wstąpiła w jego miejsce w taki stosunek prawny, z którego wynikało roszczenie drugiej strony o spełnienie świadczenia mającego za przedmiot prawo niewątpliwie zapisane powodowi w testamencie.

Z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że spadkodawca dzień przed śmiercią zawarł z synem powoda umowę przedwstępną w zwykłej formie pisemnej, w której zobowiązał się sprzedać mu za ustaloną cenę 38% swoich udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, tych samych, które zapisał powodowi. Strony umowy przedwstępnej umówiły się, że 17 grudnia 2007 r. dokonają w kancelarii notarialnej czynności prowadzących do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Treść roszczeń, jakie przewidział ustawodawca dla stron umowy przedwstępnej wynika z art. 390 § 1 i 2 k.c. W przypadku, gdy nie czyni ona zadość

wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej stronie zabiegającej o zawarcie umowy przyrzeczonej przysługuje w stosunku do strony uchylającej się od jej zawarcia jedynie roszczenie o naprawienie szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, chyba że zakres tej odpowiedzialności odszkodowawczej zostanie odmiennie wyznaczony w umowie. Roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli prowadzącego do zawarcia umowy przyrzeczonej powstaje na rzecz strony umowy przedwstępnej, wobec której druga jej strona uchyla się od zawarcia umowy przyrzeczonej tylko wtedy, gdy umowa ta spełnia wymagania co do formy zastrzeżonej dla ważności umowy przyrzeczonej. Umowa przedwstępna, której strony zobowiązały się do zawarcia umowy przenoszącej własność rzeczy lub inne prawo rodzi zobowiązanie do ich zbycia wtedy, gdy czyni zadość wymaganiom co do formy, w jakiej powinna być zawarta umowa przyrzeczona. W innym przypadku z zawarcia umowy przedwstępnej wynika jedynie roszczenie o naprawienie szkody kontrahenta, i to - co do zasady - ograniczone do tzw. negatywnego interesu umownego. Strony umowy przedwstępnej nieczyniącej zadość wymaganiom co do formy umowy przyrzeczonej mogą jednak dobrowolnie, mocą później złożonych oświadczeń, doprowadzić do zawarcia umowy przyrzeczonej. Jeśli któraś z tych osób zmarła, to do zawarcia takiej umowy może doprowadzić jej spadkobierca, który z chwilą otwarcia spadku staje się następcą prawnym spadkodawcy w stosunkach prawnych powstałych z jego udziałem.

Jak już powiedziano, zobowiązanie do wykonania zapisu, jeśli takowy został ustanowiony przez spadkodawcę, powstaje po stronie spadkobiercy z chwilą otwarcia spadku. O tym, które zobowiązania spadkodawcy powinny być zaspokojone przez jego spadkobiercę i ewentualnie w jakiej kolejności, decyduje w pewnym zakresie ustawodawca. Z art. 976 k.c. wynika bowiem, że spadkobierca może uchylić się od wykonania zapisu wtedy, gdy okazał się on bezskuteczny, gdyż rzecz lub prawo, której dotyczył nie należała do spadku albo jeszcze za życia spadkodawcy powstało zobowiązanie do jej zbycia innej osobie. Nie można twierdzić, że po stronie spadkodawcy powstało zobowiązanie do zbycia rzeczy stanowiącej przedmiot zapisu wyłączające taką rzecz ze spadku lub kreujące roszczenie kontrahenta o przeniesienie jej własności, gdy spadkodawca zawarł

jedynie umowę przedwstępną o jej zbycie, nieczyniącą zadość wymaganiom co do formy umowy przyrzeczonej. W takim przypadku ustawodawca nie przyznaje bowiem kontrahentowi spadkodawcy roszczenia o zawarcie umowy prowadzącej do zbycia rzeczy, co - jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny - oznacza, że spadkobierca może się uchylić od jej zawarcia. Trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której spadkobierca mógłby powoływać się na bezskuteczność zapisu i uchylić od obowiązku jego wykonania, ale zarazem nie byłby też zobowiązany do zbycia rzeczy będącej jego przedmiotem na inną osobę wobec nieistnienia po stronie tej osoby roszczenia o przeniesienie na nią przedmiotu zapisu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.